Nr. 19 (6900) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 18 STYCZNIA 1937 r. ROK XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZO NA GOTÓWKĘ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.05-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.75-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64. „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK LUBELSKI" Lublin, ul. Bychawska 24. Przedstawicielstwo na Pomorze i Poznańskie — Inowrocław, ul. Mikołaja 14 m. 2.

W Hiszpanii

Polepszenie sytuacji wojsk rządowych

Sukcesy wojsk republikańskich

Na froncie madryckim

MADRYT. (PAT.). Komunikat Rady Obrony Stolicy z dn. 17 b. m. o godz. 12:

Prowadząc dalej rozpoczęte na FRONCIE MADRYCKIM operacje wojska republikańskie odniosły duży sukces około mostu San Fernando. Dziś zrana oddziały republikańskie zaatakowały pozycje powstańcze na odcinku dzielnicy uniwersyteckiej. Walka trwa.

Na innych odcinkach frontu madryckiego nic nowego.

Na FRONCIE BASKIJSKIM nasza artyleria bombardowała pozycje przeciwnika pod El Gueta, Ordona i Amurrio.

Powstańcy daremnie zabiegają o utracone pozycje

Z Madrytu donoszą, iż przez całą noc z 16 na 17 b. m. trwała pod stolicą kanonada. Jak widać, powstańcy usiłują odzyskać zdobyte ostatnio przez wojska rządowe pozycje, ale bezskutecznie. Nad ranem kanonada nieomal ustała.

Walki w gmachu kliniki

Wczoraj zrana wojska rządowe wysadziły w powietrze prawe skrzydło kliniki szpitalnej w Madrycie i weszły do wnętrza budynku. Powstańcy, znajdujący się w gmachu, są w krytycznym położeniu, gdyż zajmują oni górne piętra, podczas gdy wojska rządowe są już na piętrach dolnych, schody zaś są zniszczone przez wybuch.

Masowa produkcja sprzętu wojennego dla powstańców

Donoszą z Andajar, iż wszystkie fabryki w tym mieście przerobiono na wytwórnie sprzętu wojennego dla powstańców. Dnia 5 stycznia wysłano stamtąd do Talavera de la Reina — 18.000 kg. prochu i 40.000 kg. pocisków, oraz 1000 bomb.

7 samolotów dla Hiszpanii

Przywiezione na parowcu „Mar Cantabrico" z N. Jorku skrzynie z 7-ma samolotami, są wyładowywane w Vera Cruz (Meksyku). Będą one wysłane do Walencji na parowcu „Motomar".

Inne ładunki ze sprzętem wojennym ze St. Zjedn. do Hiszpanii nie nadchodzą.

Kongres radykałów francuskich

Wczoraj w Bordeaux, pod przewodnictwem Georges Bonnet, rozpoczął się lokalny kongres radykałów, na który przybyli reprezentanci 6-ciu departamentów południowo - zachodnich.

Prezydium kongresu uchwaliło votum zaufania dla ministrów radykalnych.

Po obradach odbył się bankiet, podczas którego przemówił Bonnet, który został ostatnio mianowany nadzwyczajnym ambasadorem Francji w Waszyngtonie. Mówca podkreślił zdecydowanie pokojowe stanowisko Francji i wskazał na niebezpieczeństwo, którym grozi wojna dziełu poprawy gospodarczej w Europie. Bonnet przemówienie swe zakończył słowami: „W dniu, w którym będzie wiadomo, że pokój w Europie jest zapewniony, będziemy świadkami niespotykanej dotychczas ery pomyślności".

W Chinach

Protest generałów do Rządu w Nankinie

Z Szanghaju odnoszą: Przywódcy prowincji Kwang-Si, generałowie Li-Jen i Pai-Czung-Hsi,, wraz z komisarzem do pacyfikacji prowincji Seczuen, gen. Lin-Siang, przesłali do Rządu nankińskiego depeszę, w której potępiają stałą akcję wojsk rządowych przeciw Sian-Fu.

Generałowie ci wskazują, że w razie wszczęcia wojny domowej, wojska Czang-Sue-Lianga i Jang-Huczena mogą podjąć rozpaczliwą walkę, korzystną jedynie dla wrogów jedności Chin.

Generałowie żądają powstrzymania marszu wojsk rządowych, załatwienia w drodze pokojowej zatargu i powrotu Czang-Kai-Szeka do Nankinu dla objęcia kierownictwa polityką Chin.

Jak słychać, zbuntowane armie gotowe są do zawieszenia działań wojennych i odłożenia rozważenia ich żądań aż do sesji Kuomintangu, zwołanej na 15 lutego do Nankinu. (PAT.).

Przedstawiciele angielskich Związków Zaw. w Hiszpanii

Ośmiu przedstawicieli angielskich Trade-Unionów wyjechało dn. 16 b. m. wieczorem z Londynu do Hiszpanii na tydzień, aby przeprowadzić badania o wynikach wojny domowej, o ruchu zawodowym i położeniu klasy robotniczej (PAT.).

Działalność Niemców w Maroku przedmiotem badań

Reuter donosi z Melilli: Po przeprowadzeniu badań — zarówno w Melilli, jak w innych ośrodkach Maroka hiszpańskiego — w sprawie działalności Niemców, obserwatorzy brytyjscy udali się do Ceuty na pokładzie kontrtorpedowca „Vanoc". Obserwatorzy odbyli rozmowy z wielu osobami.

Wynurzenia Mussoliniego

Bolszewizm jako straszak.—Nienawiść do demokracji.—Deklamacje o pokoju

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

„Volkischer Boabachter" zamieszcza wywiad swego korespondenta Rolanda Strunka z Mussolinim, który m. in. oświadczył:

W roku obecnym zaszło wiele wydarzeń. Wykuliśmy oś Berlin—Rzym. Jest to zaczątek procesu konsolidacyjnego w Europie. Nie wierzę w Stany Zjednoczone Europy, ale wierzę w ideę europejską, stworzoną przez świadomość, że naszej kulturze, naszemu stanowi posiadania i naszej cywilizacji grozi jedynie niebezpieczeństwo bolszewizmu. Przeżywany zwrotny moment dziejów, całkowity przełomu ideologii politycznych i społecznych. Demokracje przeżyły się (!). Są one dziś świadomie lub nieświadomie ogniskami zarazy, nosicielami mikrobów i pomocnikami bolszewizmu (!).

O porozumieniu angielsko - włoskim Mussolini oświadczył: Porozumienie to w każdym razie jest początkiem odprężenia. Mamy dzięki niemu przed sobą parę lat spokojniejszego rozwoju. W tym czasie można dalej pracować na rzecz dzieła pokoju. Pakt śródziemnomorski włosko - angielski wzmacnia jedynie oś Berlin — Rzym, jest on logiczną konsekwencją naszych wysiłków na rzecz pokoju Europy.

O sprawie hiszpańskiej Mussolini oświadczył, że Włochy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych w związku z położeniem, wywołanym przez sowiecką interwencję w Hiszpanii.

***

Z wynurzeń Mussoliniego jasno wynika, że aczkolwiek wszędzie węszy on „bolszewizm", przedewszystkiem nienawidzi demokracji. Wszystkie dyktatury prędzej czy później potrafią się z sobą dogadać, ale śmiertelnego wroga widzi kazda dyktatura właśnie w demokracji.

W Finlandii

Z Helsingforsu donoszą, iż podczas wyboru elektorów, wedle prowizorycznych obliczeń, blok prez. Svinhufvuda zdobył 66 mandatów, Liga Patriotyczna — 18 mandatów, prawica szwecka — 26 mandatów. Ogółem zwolennicy i sympatycy prez. Svinhufvuda mają rozporządzać 110 głosami. Zwolennicy pozostałych kandydatów uzyskali: Kallio — 55 mandatów, Stahlberg — 38, **Tanner (socjaliści) — 97 mandatów.**

Nadzwyczajny Kongres Stronnictwa Ludowego

Wczoraj w rannych godzinach zaczęli się gromadzić przed Resursą Obywatelską w Warszawie delegaci Zarządów powiatowych przybyli w ciągu nocy i w godzinach rannych na Kongres Str. Ludowego.

W chwili otwarcia Kongresu przez przewodniczącego, ob. Thugutta, liczba delegatów sięgała 383.

Reprezentowane były wszystkie dzielnice kraju.

Ob. Thugutt w zagajeniu oddał hołd poległym za sprawę chłopską oraz zmarłym wybitnym członkom Stronnictwa, wspominając w swym przemówieniu b. senatora dr. Buska i b. posła Plutę.

W dalszym ciągu odbywała się — wśród wielkich owacji i wzruszenia—uroczysta część Kongresu.

W dalszym ciągu swego przemówienia wskazał ob. Thugutt na ciężkie położenie międzynarodowe, oraz warunki życia wewnętrznego, w jakich znalazła się Polska. Nawet gdyby przyjąć, że chwilowo osiągnęliśmy dno kryzysu, to jednak nie można mówić o stałej poprawie, albowiem nie usunięto przyczyn zła. Lekceważenie chłopa, nierówny podział majątku i dochodu społecznego — oto przyczyny, bez których usunięcia nie będzie w stanie Polska dostatecznie stawić czoła niebezpieczeństwu, jakie na nią idzie. Trwanie w dzisiejszym stanie warunków życia polskiej rzeczywistości jest na długą metę niemożliwe i dla państwa niebezpieczne.

Odpowiedź 16-stu milionów chłopów chcemy dać w wolnym Sejmie, tam gdzie można rozmówić się z ludem polskim nie przez intrygę i nie przez przekupstwo. Tam chcemy postawić to, co nas łączy i to, co nas dzieli. Nie pójdziemy z żadną dyktaturą, czerwoną czy czarną. Naszym celem — **przywrócenie demokracji i obrona wolności.** Każda dyktatura jest nam wstrętna zarówno sowiecka, jak i hitlerowska. Nie mamy zamiaru, jak kolwiek nam się ciągle przeszkadza w pracy, trwać w bezczynności. **Musimy tworzyć Polskę ludową, budować demokrację gospodarczą, pracować na terenach oświatowych, tworzyć swój światopogląd w masach. Walka polityczna musi dać nam zwycięstwo, a Polsce spokój.**

Powiaty: jarosławski, przeworski, łańcucki, rzeszowski, niski, ofiarowały sztandar dla Kongresu. Przy wręczaniu sztandaru przemówił w imieniu tych powiatów znany jeszcze z okresu Nowosielec, p. Słysz. W swoim przemówieniu wskazał, że od Nowosielec rozpoczęła się nowa era w dziejach ruchu chłopskiego, wobec czego wyżej wymienione powiaty postanowiły ufundować sztandar Stronnictwa, który ma być symbolem siły i jedności chłopskiej.

„Wręczając ten sztandar w ręce p. prezesa, oświadczamy uroczyście, że praw chłopskich oraz honoru szerokich mas ludowych, bronić będziemy do ostatniej kropli krwi. Na pierwszym planie stawiamy ugruntowanie naszej państwowości przez zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i siły nazewnątrz, a ładu i porządku nawewnątrz.

Stwierdzamy, że niema siły, któraby mogłaby się oprzeć dążeniu chłopów do objęcia władzy w państwie. Chłop ten, który państwo żywi i broni, winien być jego naturalnym gospodarzem".

Ob. Putek w imieniu pow. lwowskiego, wręczył kosę, która na drzewcu sztandaru ma przypominać symbol, pod którym chłop polski został ongi wprowadzony na widownię. Odpowiedzią sali na przemówienia było odśpiewanie hymnu państwowego „Jeszcze Polska nie zginęła".

Sekretarz naczelny Stronnictwa Ludowego, ob. Grudziński, odczytał życzenia, które wpłynęły od PPS., Czechosłowackiego Stronnictwa Agrarnego, oraz od chłopów wileńskich, lubelskich, od górali oraz z szeregu innych miejscowości Polski.

Przyjęto również wniosek w sprawie składu Prezydium honorowego Kongresu.

Urzędujące Prezydium tworzyli: ob. Thugutt, przewodniczący, dr. Gruszka i dr. Putek, wice-przewodniczący, oraz b. posłanka Kosmowska i ob. Teper, sekretarze.

Wśród burzy oklasków wszedł na trybunę prezes Stronnictwa, marszałek Rataj, który wygłosił referat polityczny.

Dalszy ciąg obrad Kongresu podamy jutro.

Dramat miłosny w hotelu w Warszawie

40-letni Kazimierz Rosa, litograf, był żonaty od 10 lat. Przed rokiem żona jego dowiedziała się, że znajoma męża, z którą Rosa razem pracował w zakładach graficznych, rości do niego pewne pretensje, lecz szczegóły trzymane były w ścisłej tajemnicy przed Rosową.

Ostatnio na tym tle dochodziło między małżonkami do częstych scysji Gdy Rosowa stwierdziła, że mąż jej żywi gorące uczucia do swojej znajomej postanowiła ustąpić. W tym celu wyjechała w ub. tygodniu do siostry swej do Zakopanego.

Onegdaj do hotelu „Nowoczesnego" w Warszawie przy ul. Targowej 25 przyszedł jakiś mężczyzna, w towarzystwie kobiety i podali się za małżeństwo. Gdy wczoraj do południa goście nie wychodzili z pokoju i nie dawali oznak życia, numerowy zapukał kilkakrotnie. Ponieważ nikt nie odpowiadał, wezwano policjanta, w obecności którego drzwi numeru otworzono zapasowym kluczem. Na łóżku leżeli oboje nieprzytomni. Z książki meldunkowej okazało się, iż są to: Kazimierz Rosa (Wolska 26) i 25-letnia Czesława Gumikowska (Wołomin, Warszawska 23). Lekarz Pogotwia stwierdził otrucie nieznaną substancją, prawdopodobnie weronalem.

Po zastosowaniu odpowiednich zastrzyków, Rosę, w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, Gumikowską zaś — również w stanie ciężkim — do św. Łazarza.

Ludwik Solski honorowym dyrektorem teatru Łódzkiego

Zarząd miejski w Łodzi, w uznaniu niespożytych zasług, jakie Ludwik Solski położył dla sceny polskiej, postanowił nadać mu godność honorowego dyrektora teatru miejskiego w Łodzi.

Wręczenie dyplomu mistrzowi Solskiemu odbędzie się na uroczystym przedstawieniu „Fryderyka Wielkiego" w najbliższą środę.

Zatwierdzenie wyroków śmierci

Skazani na karę śmierci przywódcy szajki bandyckiej, grasującej w okolicach Kościerzyny, Gdyni i na terenie w. m. Gdańska: Klemens Kotłowski i Władysław Frankiewicz, apelowali.

Sąd apelacyjny w Poznaniu wyroki śmierci na obu bandytów zatwierdził.

Pod znakiem tymczasowości

Rzecz wielce charakterystyczna, mimo niewątpliwej (choć jakże jeszcze niewystarczającej!) poprawy gospodarczej sprawa **zasadniczych linij polityki gospodarczej** jest nieustannym przedmiotem zainteresowania.

Nie tylko **osiągnięcia, lecz zasady** wytyczne są częstokroć kwestionowane. Sprawa polityki dalekosiężnej, identyfikującej strukturę i organizację gospodarstwa społecznego jest — jak to się mówi — w powietrzu. Postulat zasadniczych reform społeczno-gospodarczych (reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu surowcowego i t. p.) jest dziś głoszony powszechnie.

Rzekłbyś — atmosferą naszego gospodarstwa społecznego jest — **tymczasowość.** Wszyscy niemal zdają sobie z tego sprawę, że **tak dalej być nie może.**

Niedawno **prof. Stanisław Grabski,** który od dłuższego czasu nieustępliwie **walczy o zasady aktywizmu gospodarczego,** wystąpił znów z odczytem n. t. „Podstawy niezbędnego uprzemysłowienia **Polski**".

Musimy wyjść z impasu, musimy wystarać się o pracę dla półtoramilionowych zastępów „wolnych", dla nędzarzy bezrobotnych (czy choćby półbezrobotnych) **wsi. Trzeba wyjść ze stanu biernego** kapitalizmu, który uprzemysławiał kraj (w sposób niedostateczny) przy aktywności obcego **kapitału,** który wyzyskiwał premię walutową (spadek marki, złotego) dla przejawienia swej „energii". **Dziś jesteśmy zdani na własne siły.**

Co się tyczy braku kapitałów, prof. St. Grabski z dużą słusznością liczy na wyzyskanie **pieniądza kredytowego.** Chodzi o zastrzyk kredytu innego, poza kredytem normalnym, opartym o wkłady. **Chodzi więc o pewną formę „inflacji kredytowej".**

Czy jednak pojawienie się znacznej ilości znaków kredytowych nie zrodzi ujemnych następstw inflacji z „deprecjacją" (pogorszeniem) pieniądza? Tu jest problem kapitalny inflacji kredytowej. Zawsze byliśmy przekonani, że są to dwa problemy:

1) technika „inflacji kredytowej", system odpowiednio pomyślany, zgodny z koncepcją całości systemu pieniężno - kredytowego.

2) planowość w inwestycjach, tworzenie nowych urządzeń pod kątem amortyzacji nakładów i zwiększenie zarówno „potencjału gospodarczego" (fabryki, urządzenia) jak podniesienie zamożności ogólnej.

⁂

Sprawę odbudowy gospodarczej Polski łączymy ściśle ze sprawą gospodarki planowej (czy „kierowanej", mniejsza o nazwę) **Nie powrót do czystego liberalizmu, nie liberalizm, podlany sosem** „interwencjonalizmu", nie chaotyczny „etatyzm", **lecz jasna koncepcja gospodarki kierowanej przez współudział państwa, związków, spółdzielni i t. p.** — wydaje się nam warunkiem wyjścia z impasu...

⁂

Staraniem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie wygłosił odczyt n. t. wewnętrznej kapitalizacji w Polsce p. Ignacy Matuszewski. Zagadnienie, które postawił sobie na wstępie brzmiało: „Dlaczego jesteśmy biedni?".

Polak mniej produkuje, mniej konsumuje niż Anglik, Węgier, Jugosłowianin. Gorzej mieszka: w Anglii na jedną izbę przypada — 0,83 osoby, w Polsce — 4 osoby

Polska jest biedna. Jest poza tym opóźniona w rozwoju. Poza tym rozwój jest nadal wolniejszy niż w innych państwach.

P. Matuszewski przeszedł następnie do przyczyn tej polskiej nędzy. Niezbyt wielkie bogactwo surowcowe? Nie nadzwyczajny klimat? Zaniedbanie z czasów zaborczych? Zbyt silny przyrost ludności? Brak stanu „średniego"? Dla p. Matuszewskiego najwybitniejszym zagadnieniem **jest sprawa kapitalizacji wewnętrznej.** Nie każdy kapitał zainwestowany, nie każde urządzenie produkcyjne jest samo przez się korzystne. Np. pod Warszawą budowano cegielnię, lecz nie było możności jej uruchomienia i pozostał barak. Nad każdą inwestycją unosi się znak zapytania: czy przyczyni się ona do istotnego wzrostu produkcji

Kapitalizacja bywa dobrowolną lub przymusową (przez Państwo, samorządy i t. p.). Pod tym względem kraj nasz przedstawia się również niekorzystnie. Dochody Państwa przez ostatnie 10 lat wyniosły 33 miliardy 600 milionów, z czego tylko 2 i pół miliarda przeznaczono na cele produkcyjne. Zaledwie 6 proc.

Kapitalizacja przymusowa — twierdzi p. M. — nie dała rezultatów. Kapitalizacja dobrowolna rośnie, choć nieznacznie (1928 — 14,00 zł. na głowę, 1935 — 39,30). Są to przeważnie oszczędności „szarego człowieka". W dyspozycji tymi oszczędnościami górują banki i kasy publiczne. Państwo jest głównym dysponentem kredytów... Rozdziałem kredytów kierować winno kryterium rentowności. Polska nie może sobie pozwolić na szukanie innych zasad. Dziś w Polsce nie ma właściwie rynku pieniężnego; rentowność, stopa procentowa nie gra roli w lokowaniu kapitałów. Słowem p. Matuszewski wygłosił wielkie oskarżenie pod adresem etatyzmu kredytowego i etatyzmu wogóle, pod adresem polityki ostatnich lat 10, której przez pewien okres magna pars fuit (brał wielki udział).

Umyślnie pragnęliśmy zestawić tezy p. Matuszewskiego z poglądami „aktywisty" gospodarczego. Nikt nie zdoła obronić dotyczasowego etatyzmu, ani doraźnej nieprzemyślanej interwencji Państwa w życiu gospodarczym. To chaos, a nie plan! Atoli w epoce „dyktatur gospodarczych", kartelizacji, protekcjonizmu, nikt nie zdoła obronić zasad czystej gospodarki liberalistycznej. Przekonać nas, że np. rentowncść górnictwa, osiągnięta kosztem zalania części kopalni i „skoncentrowania" produkcji jest korzystna, że kapitalizacja, osiągnięta kosztem obniżki płac byłaby wskazana. Rentowność? I owszem! Ale nie wtedy, gdy istnieje rażący rozdźwięk między korzyścią samych kapitalistów a interesami całego społeczeństwa. Wprost przeciwnie odbudowa rentowności rolnictwa i znacznej części przemysłu wymaga: 1) o**graniczenia ,a w gruncie rzeczy likwidacji dyktatur gospodarczych, 2) zaopatrzenia życia gospodarczego w odpowiedni kredyt. 3) No i wreszcie — impulsu, który może tylko wyjść z inicjatywy państwa (wielkie roboty).**

W.

Naprężenie - odprężenie

Trzeba mieć dużo flegmy, by spokojnie odczytywać codzienne biuletyny o sytuacji politycznej w chorej Europie. Przysłowie łacińskie „Mundus vult decipi" (świat chce być oszukiwany) nigdy nie było tak prawdziwe, jak obecnie. Narody pragną pokoju i choć widzą, że faszyzm prze ku wojnie i że wojna, jeśli się nie okiełzna faszyzmu, jest nieunikniona, to jednak chwytają się, jak zbawienia, każdego „uspokajającego" słowa wodzów faszyzmu, by czerpać z nich wiarę, że przecież nie jest tak źle jak... jest!

Przed kilku tygodniami Mussolini zapewnił Rząd angielski, że nie myśli o zagarnięciu wysp Balearskich, ani o żadnej zmianie „status quo" (obecnego stanu rzeczy) na Morzu Śródziemnym. Zapewnienie to posłużyło za punkt wyjścia do podpisania angielsko - włoskiego „porozumienia dżentelmeńskiego".

Odetchnięto z ulgą. Ale nie zdążono jeszcze dobrze odetchnąć, gdy dowiedziano się, że Włosi wylądowali w Kadyksie w liczbie 10.500 ludzi. Zdziwienie powszechne: ktoś tu kogoś oszukał.

Otóż nie, nie było żadnego oszustwa. Faszyści włoscy, jak siedzieli na Majorce przed podpisaniem „porozumienia dżentelmeńskiego", tak siedzą tam dalej już po podpisaniu, z tą jedynie różnicą, że usunięto zbyt już rażące dowody „zadomowienia się" Włochów, jak flagę włoską i kilku prowodyrów faszystowskich. Ale Mussolini nie ma na razie zamiaru anektować Majorki, lub innej części Hiszpanii; chodzi mu o zwycięstwo faszyzmu w Hiszpanii, a gdyby ono nastąpiło, to wasal Franco zapłaciłby już cenę, podyktowaną przez Mussoliniego, a obejmującą wszelakie koncesje gospodarcze i wojskowe.

To samo powtórzyło się z Niemcami. Przed kilku dniami wielki wybuchł alarm: Niemcy okupują Marokko hiszpańskie, Rząd francuski zgłasza ostry protest. Jednym słowem — nowe naprężenie.

Ale już nazajutrz czytamy o — odprężeniu. Cóż się stało? Ogromnie dużo. Oto Hitler zapewnił francuskiego ambasadora w Berlinie, że bynajmniej nie zamierza przywłaszczyć sobie ziemi hiszpańskiej. Oświadczenie to tak rozczuliło ambasadora, że zapewnił z kolei Hitlera, iż Francja... również nie ma zamiarów zaborczych w Hiszpanii. Zgoda na całej linii.

A Hitler zwyczajnie powtórzył to, co z takim powodzeniem zrobił Mussolini. Ani jeden ani drugi nie chcą obecnie formalnie zagarniać obszarów hiszpańskich. Wystarczy im, gdy nad Hiszpanią i nad jej koloniami rozciągną swe wpływy i będą się tam rządzić, jak u siebie w domu.

To „odprężenie" francusko - niemieckie rozdęto z miejsca do takich rozmiarów, że oto ambasador francuski François Poncet miał jakoby przywieść do Paryża jakieś warunki porozumienia od samego Hitlera; oto Francja miała z swej strony wysunąć projekt porozumienia z Niemcami, zawierający pomoc gospodarczą dla Niemiec.

Ile w tych pogłoskach prawdy, trudno powiedzieć. Co do misji Ponceta, to już ukazały się zaprzeczenia. Nawiasem mówiąc, Poncet jest mężem zaufania ciężkiego przemysłu francuskiego i jako „ambasador" tego przemysłu w Berlinie pragnąłby niewątpliwie porozumienia Francji z hitleryzmem; prasa robotnicza we Francji wyraża też zdziwienie, że Rząd Frontu Ludowego dotąd toleruje Ponceta na tak odpowiedzialnej placówce, jak Berlin.

A jeśli chodzi o drugą pogłoskę, to nagle odwołano przyjazd Schachta do Paryża, a właśnie Schacht miał podjąć rokowania z Rządem francuskim, ale za to Goering przyjechał do Rzymu, skąd ma się udać do gen. Franco.

Co to może znaczyć? **Jeżeli są** prawdziwe pogłoski, **że w Niemczech walczą ze sobą w sprawie hiszpańskiej dwa prądy, że jeden z** nich, popierany przez **wielki przemysł** i kierownictwo „Reichswehry" jest przeciwne wydatniejszemu angażowaniu się Niemiec w wojnie hiszpańskiej, drugi zaś prąd z nieprzejednanymi hitlerowcami na czele jest za bezwzględnym poparciem faszyzmu hiszpańskiego, — to odwołanie podróży Schachta, a wyjazd Goeringa, należącego do nieprzejednanych, może oznaczać jedno z dwojga: albo w Niemczech już zapadła decyzja po myśli Goeringa, a on wyjechał do Włoch tylko po to, by z Mussolinim uzgodnić dalszą akcję w sprawie Hiszpanii, albo też decyzja zapadnie dopiero po powrocie Goeringa z Hiszpanii — o ile tam oczywiście wogóle pojedzie — i zbadaniu na miejscu sytuacji i szans faszyzmu hiszpańskiego.

Tak czy owak, należy sobie zdać wreszcie sprawę, **że na taktykę faszyzmu** w najmniejszym nawet stopniu nie wpływają takie czy inne mowy, rozmowy i noty w duchu angielsko - francuskim, lecz wyłącznie **układ sił i możliwości danej** chwili.

Tak samo powinni oceniać sytuację nie faszyści. Niemcy i Włochy nie wypuszczą z chciwych swych łap ociekającej krwią Hiszpanii. Uczyniłyby to tylko wówczas, gdyby się przekonały, że ryzyko jest większe, niż oczekiwana zdobycz.

O żadnym więc odprężeniu nie ma narazie mowy. Sytuacja jest dziś równie naprężona, jak przed rzekomym odprężeniem. A już najmniej przyczynią się do odprężenia takie „wspaniałomyślne" gesty Anglii i Francji, jak zakaz ochotniczej służby w hiszpańskiej armii ludowej.

(Jmb.)

Przegląd prasy

KERILLIS.

Prawicowy (uwaga, pp. endecy!) deputowany francuski i publicysta Kerillis wydał książkę p.t. „Francuzi, oto wojna!".

W tej książce nazywa Hitlera *„wrogiem Francji Nr. 1"* Twierdzi, że w razie zwycięstwa Hitlera Francuzi staną się niewolnikami. Przypomina, że hitleryzm — to rasizm, który uważa Francuzów za rasę zdegenerowaną, zgniłą, zalkoholizowaną i syfilityczną.

Kerillis nie wierzy w poparcie Włoch (dla Francji), bo Włochy w razie zwycięstwa Hitlera same chciałyby się obłowić i zabrać Korsykę, Sabaudję, Niceę, Algier etc. Kerillis więcej wierzy w pomoc *ZSSR.* Jako prawicowiec atoli, uważa, że ta pomoc będzie skuteczniejsza, jeśli na czele Francji będzie stał rząd prawicowy (!).

RYKÓW.

W ZSSR. przygotowuje się nowy wielki proces polityczny. Między innymi stanie przed sądem jeden z najstarszych i najzasłużeńszych bolszewików Rykow. „Prawda" moskiewska już przygotowuje opinię do tego procesu, dowodząc, że wodzowie prawicowej opozycji (Rykow) pracowali ręka w rękę z trockistami.

Rykow wstąpił do partji w r. 1898, a do bolszewickiej frakcji już w r. 1903, t. zn. w roku jej powstania. Urodził się w r. 1881 w Saratowie, na uniwersytecie był w Kazaniu. W r. 1902 staje się „nielegalnikiem", w Genewie spotyka się z Leninem, bierze udział w 3, 4 i 5 zjazdach partii, był wielokrotnie członkiem Centr. Komitetu. Kilkakrotnie jednak przeciwstawiał się Leninowi, zajmując bardziej prawicowe stanowisko. Np. na wiosnę 1917 r., gdy Lenin wystąpił z „tezami" bardzo daleko idącymi. Był prezesem najwyższej rady gospodarczej, był zastępcą Lenina na stanowisku prezesa „Sownarkomu" (rady ministrów)...

Rykow już „skończony". Tak giną ostatni zasłużeni starzy bolszewicy pod ciosami Stalina.

Krwawy dramat
z powodu zerwania zaręczyn

We wsi Gajkowice, pod Piotrkowem rozegrał się krwawy dramat.

Do mieszkanki wsi, Zofii Haukówny, przybył Czesław Raczyński, który oświadczył jej, że zrywa z nią zaręczyny. Haukówna wyjęła z szafy rewolwer i dała strzał do Raczyńskiego, raniąc go śmiertelnie, po czym drugi skierowała do siebie, ponosząc śmierć na miejscu. Raczyńskiego przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Kongres
w sprawie bezpieczeństwa pracy

Ministerium Opieki Społecznej otrzymało zaproszenie dla polskich fachowców na drugi międzynarodowy zjazd inżynierów bezpieczeństwa pracy. Kongres ten zwołany został na koniec kwietnia r. b. do Amsterdamu.

Na kongresie tym zgłoszone będą referaty n. t. uświadamiania robotników o skutkach nieostrożnego obchodzenia się z narzędziami i materiałami wrzącymi.

Serja procesów z powodu zajść
w Mińsku Mazowieckim

Władze prokuratorskie otrzymały w ostatnich dniach akta dwóch dochodzeń, prowadzonych przez sędziego śledczego od przeszło pół roku w sprawie zajść w Mińsku Mazowieckim w dniu 1 maja, oraz po zabójstwie wachmistrza ułanów Bujaka.

Sprawa oskarżonych o udział w ekscesach w Mińsku Mazowieckim nie będą rozpatrzone łącznie, ze względu na różnolity ich charakter, a spowodują wytoczenie kilku procesów.

O udział w zajściach w dniu 1 maja oskarżonych jest 7 osób z pośród „narodowców", których aresztowano pod zarzutem napadu na pochód socjalistyczny i zadania śmiertelnych ran żydowskiemu czeladnikowi piekarskiemu. Pod oskarżeniem o udział w podpaleniach i niszczeniu cudzego mienia pozostaje 16 osósb. (PID.).

Ułatwienia dla nauczycieli
przy wstępowaniu na uniwersytety

Ministerium Oświaty przyznało przywilej absolwentom seminariów nauczycielskich przy wstępowaniu na wyższe uczelnie.

Ze względu na to, że dotąd nie zostały jeszcze utworzone licea nauczycielskie nowego typu, tej kategorii dyplomantom brak było wymaganego cenzusu przy zapisywaniu się na wyższe uczelnie. Min. Oświaty zezwoliło w drodze wyjątku na zapisy absolwentów seminariów nauczycielskich w charakterze słuchaczów wydziałów humanistycznych i studiów pedagogicznych Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. (PID.).

Pokwitowania

Do dyspozycji Komisji Centralnej Zw. Zawod. w myśl wezwania z dnia 14.VIII.36 r.

Szoferzy z ul. Królewskiej 16— zł. 23.

Inżynier X zł. 10.

Grupa lewicowa Pracowników Umysłowych w Warszawie zł. 80.

Więźniowie w Płocku zł. 20.

J. Z. zł. 3.

Ofiarom z Chełmszczyzny.

Grupa robotników ze Złoczowa zł. 5.

Ku nieznanym szczytom
Dalsze wieści z polskiej wyprawy w Andy

Członkowie 2-ej polskiej wyprawy wysokogórskiej w Andy donoszą nam:

Wyprawa andyjska w dniu 25 grudnia opuściła Tinogasta i przybyła do Puesto (1350 m.), ostatniej miejscowości na swej drodze, wyznaczonej jako punkt zborny dla mułów, ściągniętych z całej okolicy i wybranych dla uformowania karawany. Wyprawa wiezie ze sobą przeszło 1600 kg. bagażu (żywność dla 8-miu ludzi na przeszło 2 miesiące, ekwipunek wysokogórski i naukowy). Karawanę tworzy 24 mułów wierzchowych i jucznych, towarzyszy jej też 4 peonów, którzy jako przewodnicy karawan i myśliwi znają przejścia w głąb gór.

W dniu 28 grudnia wyprawa wyruszyła całą karawaną z Puesto przez wąwóz Troya ku nieznanym bliżej dolinom i szczytom na granicy prowincji Catamarca i la Rioja.

Zasadnicze orzeczenie
Sądu Najwyższego w sprawie handlu dozorstwami

Izba Karna Sądu Najwyższego ogłosiła orzeczenie w procesie o handel dozorstwami.

Administrator nieruchomości przy ul. Hożej, Mordka Puterman, pobrał od dozorczyni, Stefanii Borowskiej, za pozwolenie odstąpienia dozorstwa 1000 złotych. Ustalono, iż od poprzedniego dozorcy administrator otrzymał również odstępne w wysokości 400 zł.

Puterman skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary pod warunkiem zwrotu odstępnego.

Sprawa ta oparła się o Sąd Najwyższy. Po przemówieniu pełnomocnika oskarżycielki, adw. Ujazdowskiego, podnoszącemu konieczność sądowej represji wobec administratorów, którzy stale usuwają dozorców dla pobierania odstępnego, Sąd Najwyższy skargę kasacyjną administratora oddalił, uznając karalność pobierania jakichkolwiek **bądź kwot tytułem odstępnego za posady dozorców domowych.** (PID.).

40 ofiar
pożaru w pociągu

Reuter donosi z Kantonu:

W ekspressie, pędzącym z Kuloon do Kantonu w pobliżu stacji Szithan powstał pożar. 40 podróżnych straciło życie lub odniosło ciężkie obrażenia.

6 dni na dnie studni
Popełnił samobójstwo a potem chciał żyć

W węgierskim miasteczku Baja wydarzyło się w tych dniach następujące wydarzenie, dzięki prostemu przypadkowi zakończone pomyślnie.

Pewnego dnia dwaj gospodarze przechodzili obok studni, dawno nieużywanej, i znajdującej się w dużej odległości od miasteczka. Nagle usłyszeli, że z głębi studni dochodzi wołanie i jakieś nieartykułowane dźwięki. Głosy te pochodziły od 62-letniego rolnika, Emeryka Kiss, który przed 6-ciu dniami postanowił popełnić samobójstwo.

Kiss w tym celu wskoczył do nieużywanej studni, w której, jak się okazało było mało wody. Znalazłszy się na dnie 62-letni starzec zapragnął nagle powrócić do życia. „Chciałem żyć — mówił po wyratowaniu — za wszelką cenę. 6 dni wołałem o pomoc i modliłem się do Opatrzności o ratunek. Ufałem że będę jeszcze żył i pracował uczciwie na własne utrzymanie". Po wypowiedzeniu tych słów starzec stracił przytomność i w ostatnim stopniu wyczerpania i wycieńczenia został odwieziony do kliniki.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z soboty na niedzielę

W Hiszpanii i dokoła Hiszpanii

Pomyślna sytuacja pod Madrytem

Korespondent Reutera donosi: Sytuacja wojskowa pod Madrytem wykazuje pewną poprawę na korzyść milicji rządowej.

Usiłowanie ze strony oddziałów powstańczych otoczenia Madrytu, zwłaszcza od strony północno-zachodniej, ZOSTAŁO POWSTRZYMANE. Ulice Madrytu MAJĄ WYGLĄD BARDZIEJ NORMALNY. Otwarto ponownie 37 kin i 5 teatrów.

ATAKI POWSTAŃCÓW BEZ REZULTATU.

Komunikat rady obrony Madrytu donosi: ubiegłej nocy wojska powstańcze przeprowadziły gwałtowny atak na kilku odcinkach frontu madryckiego, zwłaszcza na Carabanchel i dzielnicę uniwersytecką. Na odcinkach tych starały się wojska powstańcze wedrzeć do pozycyj, zajętych w ostatnich dniach przez oddziały rządowe. Wszystkie ataki te zostały z wielki dla nieprzyjaciela stratami odparte. W odcinku Aravaca las Rozas posunęły się wojska rządowe o 2 klm. naprzód, na froncie długości 5 klm. Nieustannie panująca mgła, nie pozwala na przeprowadzanie jakichkolwiek opecy, lotniczych.

Gen. Maja, zapytany przez korespondenta Havasa o rezultat walk, stoczonych w ciągu ubiegłej nocy oświadczył: na froncie madryckim nie zaszły żadne zmiany. Wojska powstańcze przeprowadziły kilkanaście ataków, wszystkie zostały jednak odparte. Wojska rządowe nie utraciły ani jednej z zajmowanych pozycyj.

(PAT).

WSZĘDZIE ODPARTO POWSTAŃCÓW.

Komitet Obrony Stolicy ogłasza: Na froncie środkowym na odcinku Aranjuez artyleria powstańcza bombardowała pozycje rządowe pod Cuenta de la Reina, nie przyczyniając nam żadnych szkód. Na froncie Madrytu po północy powstańcy rozpoczęli zaciekły atak na wszystkich niemal odcinkach. Ofensywa powstańcza została wszędzie całkowicie odparta. Wojska rządowe polepszyły swoje pozycje na odcinku mostu San Fernando.

NIEUDAŁY NALOT.

W piątek wkrótce po północy ukazał się nad Malagą samolot powstańczy, który zrzucił 2 bomby, jednak żadna z nich nie wybuchła.

ŁGARZ RADIOWY W OPAŁACH

Reuter donosi: Samolot rządowy rzucił 2 bomby, które eksplodowały w pobliżu hotelu „Reina Cristina" w Algeciras. Jak sądzą, gen. Queipo de Llano dokonując inspekcji fgrontu południowego, właśnie w tym hotelu umieścił swą kwaterę główną. Liczby ofiar ani określenia szkód wywołanych przez wybuchy Reuter nie podaje.

Aparaty rządowe po bombardowaniu Algeciras, przeleciały nad Estepona, rzucając szereg bomb na posuwające się kolumny powstańcze.

***

Większość pocisków, zrzuconych przez rządowe samoloty na Algeciras, wybuchła między konsulatem brytyjskim i hotelem Maria Cristina. W mieście panuje popłoch.

NA ODCINKU ESTEPONA.

Z Malagi donoszą: Na odcinku Estepona wojska powstańcze w dalszym ciągu zaciekle walczą na lądzie, wspomagane przez lotników i kilka statków. Wojska republikańskie walczą energicznie popierane przez lotnictwo.

BASKONIA ZAOPATRZONA ŻYWNOŚĆ.

Agencja Havasa donosi z Bilbao, że do tamtejszego portu weszło 5 statków z żywnością. W magazynach portu złożono ostatnio 30 tys. ton węgla. Rząd baskijski zaprzecza kategorycznie wiadomościom, jakoby w kraju panował brak żywności.

Układ handlowy Hiszpanii z Francją

Podpisany został układ handlowy Francji z Republiką Hiszpańską, dostosowany do nowego stanu rzeczy.

Narady trzech Rządów

„Figaro" donosi, że ostatnio odbyła się w małej miejscowości, położonej we wschodniej Hiszpanii, konferencja przedstawicieli trzech Rządów, a mianowicie: Rządu Walencji, Rządu w Barcelonie i Rządu baskijskiego.

Reprezentanci trzech rządów mieli sobie przyrzec wzajemnie pomoc przy zaopatrywaniu w żywność, poza tym rozważano sprawę rozdziału złota, znajdującego się Banku hiszpańskim.

W zakresie spraw wojskowych postanowiono, że trzy Rządy będą się starały nadal harmonizować swe wysiłki w dziedzinie wojskowej.

Nowi „ochotnicy" włoscy

Reuter donosi z Gibraltaru Według informacji, pochodzących od godnego zaufania naocznego świadka obywatela brytyjskiego, dnia 12 b. m. wieczorem wylądowało w Kadyksie około 4.004 Włochów.

Tenże Anglik oświadczył, że w Sewilli, Jerez de la Frontera i w Kadyksie Włochów i Marokańczyków jest daleko więcej niż żołnierzy hiszpańskich.

Strajk w „General Motors"

Strajkujący przystąpili do ewakuacji okupowanych fabryk „General Motors" w Detroit. (PAT.).

Rzym i Berlin „mają czas"

Agencja Havasa donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, iż odpowiedź Rządu Rzeszy na brytyjską notę nalegającą na przyśpieszenie rozwiązania problemu ochotników w Hiszpanii, będzie udzielona dopiero w przyszłym tygodniu Jak się zdaje zwłoka ta wywołana jest oczekiwaniem na powrót prem. Goeringa z Rzymu i na zdanie przez niego sprawozdania z rozmów przeprowadzonych z Mussolinim na temat Hiszpanii. (PAT.).

Na temat wyników podróży premiera Goeringa do Włoch, korespondent rzymski „Frankfurter Zeitung" pisze, że nie należy oczekiwać jakiegoś komunikatu o wynikach rozmów, gdyż nie chodziło tym razem o stworzenie jakiegoś nowego instrumentu politycznego lub nowej platformy politycznej, lecz o **praktyczne zastosowanie istniejących układów.**

Stanowisko polityczne Włoch i Niemiec nie ulegnie zmianie. W międzyczasie — pisze dalej korespondent — odbywała się na drodze politycznej wymiana zdań włosko - niemiecka w sprawie uzgodnienia odpowiedzi na notę angielską z dnia 11 stycznia o skutecznej kontroli nieinterwencji w Hiszpanii. Odpowiedź włoska wręczona będzie prawdopodobnie w początku przyszłego tygodnia.

Włoskie koła półurzędowe oświadczają, że odpowiedź na notę brytyjską z dnia 11 stycznia jest kwestią najbliższych dni. Oświadczenie to komentowane jest jako dowód, że rozmowy, które toczyły się pomiędzy premierem Goeringiem a włoskimi mężami stanu, wkroczyły w fazę końcową.

O przebiegu rozmów włosko-niemieckich informowane są poselstwa austriackie i węgierskie. (PAT).

Po uchwale Parlamentu francuskiego

Jednomyślna uchwała Izby Deputowanych, przyznająca Rządowi pełnomocnictwa w sprawie uniemożliwienia zaciągu ochotników do Hiszpanii, odbiła się głośnym echem na łamach prasy, która bez różnicy przekonań politycznych podkreśla doniosłe znaczenie tego faktu.

Prasa zwraca uwagę, iż fakt ten winien wywrzeć dodatnie wrażenie zagranicą. Niektóre dzienniki, jak socjalistyczny „Populaire" i prawicowy „Ordre", zaznaczają jednocześnie, że tego rodzaju jednomyślność jest w dziejach parlamentaryzmu francuskiego niezmiernie rzadka, a w ciągu ostatniej kadencji, zdarzyła się jedynie przy uchwaleniu pożyczki dla Polski. Jednomyślna uchwała Izby interpretowana jest również przez prasę francuską, **jako manifestacja na rzecz pokoju.**

Przez tę jednomyślną uchwałę — pisze „Ami du Peuple" — Izba nadała premierowi Blumowi autorytet, niezbędny w rozpoczynanych przezeń decydujących rokowaniach.

Nowy ton hitlerowców

pod adresem Francji

Niemieckie koła polityczne z dużym zainteresowaniem oczekują mowy premiera Bluma w Ljonie, jaką wygłosić ma w dn. 24 stycznia. Premier złożyć ma podobno deklarację w sprawie konieczności zbliżenia niemiecko - francuskiego, najpierw na gruncie gospodarczym, a później na terenie politycznym.

„Hamburger Fremdenblatt" pisze, że ambasador Francois Poncet oddawna jest gorącym zwolennikiem idei, iż zagadnienie zbliżenia i współpracy między Francją, a Niemcami rozpocząć należy od strony gospodarczej a nie odwrotnie. Po niedawnych mocnych zapowiedziach szeregu publicystów niemieckich, że „Niemcy „nie pójdą na żadne targi z Francją" i nie zgodzą się na koncesje polityczne wzamian za korzyści gospodarcze, dziś przeważa ton umiarkowany. Krąży nawet ponownie pogłoska, że dr. Schacht uda się jednak do Paryża w czasie stosunkowo bliskim. (PAT).

Powództwo Brassowej ostatecznie oddalone

Zapadł wyrok w toczącej się od wielu lat sprawie hr. Natalii Brassowej, żony wielkiego księcia Michała, przeciwko państwu polskiemu o zwrot dóbr Ostrowy — Zagórze pod Częstochową, wartości kilku milionów złotych. Sąd Najwyższy orzekł, na podstawie art. 12 traktatu ryskiego, że majątki, nadane przez byłych carów rosyjskich, chociażby nadanie to nie miało charakteru politycznego, nie podlegają zwrotowi.

Dalsze echa strasznej katastrofy

Na polecenie prokuratora zatrzymano w areszcie śledczym w związku z katastrofą dyżurnego ruchu na stacji w Mysłowicach Urbanka i zwrotniczego Koziola. Dalsze szczegółowe dochodzenia trwają

W skład komisji ministerialnej, która z ramienia ministerium komunikacji przeprowadza dochodzenia celem wyświetlenia przyczyny katastrofy kolejowej wchodzą naczelnik wydziału Dowsin z dep. ruchu jako przewodniczący, naczelnik wydziału zabezpieczenia Barysz oraz kilku urzędników ministerium. Komisja pozostanie na Śląsku aż do całkowitego ukończenia dochodzeń.

Według informacyj otrzymanych w godzinach po południowych ze sfer lekarskich stan zdrowia wszystkich rannych ofiar katastrofy kolejowej jest pomyślny. Są oni otoczeni troskliwą opieką i czują się dobrze.

Radio warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 18 stycznia.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dzien. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycj dl szkół. 11.30 Audycj dl szkół. 11.57 Hejnał. 12.03 Cyganie w muzyce. 12.40 Dzien. połud. 12.50 Czy warto jeszcze mówić o myciu — pog. 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Najnowsze płyty L. Szczepańskiej i M. Saleckiego. 15.55 Audycja dla dzieci. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 „Szczedriwki" — wyk. Świętojursk. Chór. 17.00 „O badniach orientalistycznych" — odczyt. 17.15 Pieśni Beethovena w wyk. Heleny Weybergowej. 17.35 Robert Casadesus gra Konzertstöck f-moll Webera. 17.50 Życie na torfowiskach — pog. 18.00 Pog. aktualna. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.45 Program. 18.50 Reportaż ze wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Konocert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. aktualna. 21.00 Poezja miłości — fragment z „Wieczorów Florenckich" — Juliana Klaczki. 21.30 Na chłopskim weselu — suita Feliksa Rybickiego. 22.00 Konc. cymf. w wyk. Ork. Symf. P. R. 23.00 Muz. tan.

Japonia śledzi z niepokojem

postępy chińskich wojsk czerwonych

Agencja Domei donosi: Sfery urzędowe japońskie bacznie śledzą rozwój sytuacji w Chinach. Według ostatnich wiadomości wódz czerwonych wojsk chińskich gen. Mao-Tse-Tung wkroczył do Sian Fu, czynniki japońskie uważają to za zapowiedź bolszewizacji całej prowincji Szen-Si.

Generał Jang-Hu-Czeng przewódca wojsk zrewoltowanych zaprosił gen. Mao do objęcia wspólnie dowództwa nad zjednoczonymi armiami komunistyczną i zrewoltowaną. Stanowisko gen. Jang Hu-Czeng pomimo skłonności Rządu nankińskiego do pojednania jest nieustępliwe. (PAT.).

Przewrót w Hondurasie

Nadeszły do Meksyku pogłoski, jakoby w republice Honduras wybuchła nowa rewolucja, a powstańcy zająć mieli miasto Trujillo. Pogłoski takie silnie utrzymują się w Salradone. Broń powstańcy otrzymać mieli drogą morską. W meksykańskich kołach politycznych pogłoskę tą przyjmują z zastrzeżeniami. (PAT).

Możliwość osadnictwa Żydów w koloniach francuskich

„Le Petit Parisien" podaje, że w ministerium kolonii odbyła się konferencja, poświęcona projektowi osadnictwa Żydów w koloniach francuskich. Po konferencji tej, w której wzięli udział przedstawiciele szeregu organizacyj żydowskich, minister kolonii Moutet udzielił przedstawicielowi „Le Petit Parisien" wywiadu, w którym oświadczył, że do kwestii osadnictwa Żydów w koloniach odnosi się bardzo przychylnie. Żydzi mogą stanowić poważny element kolonizacyjny i okazali się całkowicie zdolni do pracy na roli, która jest podstawą wszelkiej działalności kolonizacyjnej.

Minister zastrzegł się jednak, iż nie należy żywić zbyt wielkich iluzyj co do możliwości masowego osadnictwa Żydów w koloniach francuskich. Przykład palestyński wskazuje przede wszystkim na konieczność rozporządzania odpowiednimi środkami finansowymi. Poza tymi w koloniach, gdzie klimat pozwala na pracę europejczyków, zasoby ziemi nie są już zbyt wielkie.. Usiłowanie stworzenia masowej kolonizacji zrodziłoby trudności polityczne, których obecna walka w Palestynie jest jednym z przykładów. W każdym razie, oświadcza minister, chociaż muszę przestrzec przed iluzjami, nie chcę bynajmniej powiedzieć przez to, iż wszelkie wysiłki, podejmowane w tej sprawie muszą dać rezultaty ujemne. Trzeba przede wszystkim dokonać wyboru kraju, w którym chce się przeprowadzać próbę kolonizacji.

O ile chodzi np. o Madagaskar, to gubernator tego kraju zawiadomił, iż skłonny jest przychylnie rozważyć projekt osadnictwa na tym terenie pod warunkiem, że będzie się miało do czynienia z osadnikami, popieranymi przez poważne organizacje i posiadającymi odpowiednio zapewnioną pomoc finansową. Poza tym terenem można jeszcze wziąć pod uwagę terytoria w Nowej Kaledonii na Nowych Heberydach, a nawet w Guyanie, gdzie klimat jest mniej niezdrowy, niż się ogólnie przypuszcza.

(Ostatnie wiadomości na str. 1)

Kronika krakowska

Przymus należenia do „Rodziny Kolejowej"

Z kół kolejarzy donoszą nam:

Administracja kolejowa stosuje przymus należenia do Rodziny Kolejowej. Bardzo wielu członków zgłosiło wystąpienia z Rodziny Kolejowej czy to z powodu niezadowolenia, czy też z powodu niemożności opłacania wkładek przy niskich poborach i ciężkich warunkach materialnych, jednak **deklaracje wystąpień nie są przez władze kolejowe uznawane (!)**, a Zarząd Okręgowy Rodziny Kolejowej również przechodzi do porządku dziennego nad zgłoszonym wystąpieniem!

Administracja kolejowa wydała okólnik, że nic jej nie obchodzi zgłaszanie wystąpień i jak długo Zarząd Koła Rodziny Kolejowej nie zażąda zaprzestania potrącania wkładek danemu członkowi, to, mimo prośby tego pracownika kolejowego, Administracja w dalszym ciągu wkładki będzie ściągać.

Na terenie Dębicy jest kilkunastu pracowników, którzy już od roku kilkakrotnie zgłaszali wystąpienie i zażądali zaprzestania ściągania wkładek na rzecz Rodziny Kolejowej, lecz żadne reklamacje nie odniosły skutku.

Jest to przecież jawne teroryzowanie pracowników.

Mimo obniżenia wkładki członkowskiej do Rodziny Kolejowej, Zarząd Okręgowy Rodziny Kolejowej wkładki tej od 1.I. nie obniżył i w dalszym ciągu ściąga wkładkę w poprzedniej wysokości.

Powoduje to wielkie rozgoryczenie wśród ogółu członków Rodziny Kolejowej, którzy masowo zgłaszają swoje wystąpienia, ale — jak widzimy — bez skutku.

Zainteresowani pracownicy zwracają się tą drogą do p. dyrektora o zbadanie sprawy i wydanie zarządzenia, aby tym pracownikom, którzy zgłosili wystąpienie z Rodziny Kolejowej, Administracja Kolejowa zaprzestała ściągania wkładek. Administracja Kolejowa naraża się w ten sposób na procesy sądowe, gdyż poszkodowani pracownicy, którzy zgłosili oświadczenia o wystąpieniu, a którym nie zaprzestano ściągania wkładek, będą zmuszeni na drodze sądowej dochodzić swoich pretensyj.

Wiemy, że p. minister Komunikacji stoi na stanowisku dobrowolnego należenia do takiej czy innej organizacji społecznej i że w tym kierunku wydane są zarządzenia.

Sądzimy, że zarządzenia te są miarodajne dla władz kolejowych krakowskiej Dyrekcji O. K. P.

Życie robotnicze

Posiedzenie OKR. PPS. Kraków - miasto odbędzie się we wtorek, dn. 19 b. m. o godz. 6.30 w lokalu przy Al. Krasińskiego 16 II p.

Z miasta

„U ŹRÓDEŁ POWSZECHNEJ PRZESTĘPCZOŚCI".

Odczyt na temat powyższy wygłosi p. K. Kalinowski w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych, ul. Sławkowska 6, we wtorek, t. j. dnia 19 stycznia b. r. o godz. 7 min. 30 wieczorem. Wstęp wolny.

Dyżury lekarzy

Dnia 18 stycznia — noc:

Dr. Dallet Zofia — Sarego 4, tel. 105-20.

Dr. Herzhaft Stan. — Floriańska 47, tel. 169-69.

Dr. Kaczyński Henryk — Topolowa 42, tel. 162-01.

Dr. Osiek Bernard — Rynek Gł. 24 tel. 178 68.

Repertuar

Z TEATRU „BAGATELA". Wystawiona obecnie aktualna rewia p. t. „Złoty Karnawał" posiada bogatą wystawę, piękne melodie i sceny taneczne.

Radio krakowskie

WTOREK, 19 stycznia

6.30 Audycja poranna. 7.25 Kilka informacyj. 7.30 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „Na śniegu i lodzie". 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Prosimy do mikrofonu... 14.00 Płyty. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert. 15.30 Czy wiecie, że... 15.50 Płyty. 16.00 „Wrażenia z Escorialu". 16.15 Skrzynka P. K. O. 16.30 Reportaż z płyt. 17.15 „Dni powszednie państwa Kowalskich". 17.30 „Sonaty skrzypcowe Ludwika van Beethovena". 17.50 Życie papierowe. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Sport w miastach i miasteczkach. 18.20 Nasze pieśni. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Dyskutujmy. 19.20 Koncert. 20.00 Koncert. 21.50 Płyty. 22.30 Poezja powstania styczniowego. 22.45 Muzyka taneczna.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Skowronek".

ATLANTIC: „Mały lord" i Ada to nie wypada".

APOLLO: „Sztandar".

BAGATELA: „Raj na ziemi" i rewia „Złoty Karnawał".

DOM ŻOŁNIERZA: „Cały Paryż śpiewa".

KINO MUZEUM wyświetla dla TUR-a film p. t.: „Pan Twardowski". Ponadto dodatki.

PROMIEŃ: „Kain i Mabel".

STELLA: „Burza nad ludami" i „Upominek".

ŚWIT: „Dla ciebie Mario".

UCIECHA: „Szarża lekkiej Brygady" (Errol Flym i Olivia de Hawilland — film amerykański).

WANDA: „Amerykańska awantura".

SZTAFETA ROBOTNICZA

Edward Hryniewicz

Żądania, metody i formy

Po odtworzeniu obrazu terenu, na którym mamy realizować nasze zadania, — przejdziemy do omówienia **metod**, któreby należało stosować w dążeniu do wykonania **danego** zadania, na **danym terenie.**

Metody naszej pracy społeczno - organizatorskiej, ujmujemy w cztery grupy, gdzie każda poprzednia grupa, przysposabia do następnej. A więc: a) wychowywanie jednostek do pracy społecznej; b) kształcenie umysłowe; c) włączanie do szerszego życia społecznego; d) uaktywnianie woli zbiorowej.

SPOŁECZNE WYCHOWYWANIE JEDNOSTEK

Zadaniem tego wychowania jest wyrabianie przywiązania do organizacji i ruchu oraz przygotowywanie do roli kierowniczej w klubie własnym lub na innej placówce ruchu robotniczego. Wychodzi się tu z założenia, że do klubów sportowych wstępują przede wszystkim jednostki o większych ambicjach przodowania. Samopoczucie ich w miarę uprawiania sportu i udziału w życiu klubowym wzmaga się. Trzeba tylko chronić zawodnika przed jednostronnością oraz zmanierowaniem się. Wstąpienie bowiem do klubu sportowego, gdzie czeka zawzięta walka o pierwszeństwo, — jest już pewnego rodzaju selekcją naturalną „typów zawodowych" — że użyję wyraźnie prof. L. Krzywickiego. [4])

Poszczególne organizacje Związku, opierające się na zainteresowaniach ogólnych i wieku, starają się rozwinąć w swoich pupilach zamiłowanie do **pracy dla innych.**

Do klubów należą dzieci, młodzież i dorośli. **Dzieci** ćwiczą beztroskie i wyżywają się u sprawniając swoje czynności (gimnastyka, zabawy, harce i t. p.). **Młodzież** ćwiczy **wolę** i **wytrwałość** w treningach oraz wyżywa się w zawodach. Ta zaś młodzież, która **osiągnęła lepsze wyniki** lub **zaznaczyła się w pracy społecznej** zachęcana jest do przejcia kursów przodowników, organizatorów, sanitariuszu i t. p., gdzie nacisk położony jest na nauczenie pomagania innym. W miarę dojrzałości porucza się jej różne obowiązki społeczne i funkcje (kronika klubu, zawodów, gospodarowania w sekcji, dyżury w lokalu i na boisku, reprezentowanie na konferencji, uczenie „młodzików" i t. p.). **Starszych** — weteranów klubowych, o ile w międzyczasie nie wsiąkli do związków zawodowych, partii lub organizacji oświatowej czy spółdzielczej, wprowadza się do zarządów klubów, okręgów, centrali lub związków sportowych. Niektórzy z nich zdobywają **kwalifikacje** instruktorow i zostają w tym charakterze zaangażowani zawodowo.

Pracując z młodzieżą proletariacką, u której kompleks niższości jest zjawiskiem pospolitym i przejawia się w formach często nieznośnych, ze specjalną ostrożnocią podchodzi się do tej sprawy. **Wychowanie dla pracy społecznej wymaga** przede wszystkim **poczucia równouprawnienia** u wychowanka. To też bezrobotny musi mieć możność odpracowania na boisku lub w lokalu swej składki członkowskiej. Praca za składkę zbliża go i zadamawia w organizacji. Staje się wrażliwy na szkody materialne, brudzenie łamanie, karci niesfornych. Spostrzega, że się z nim liczą. Zjawia się wtedy poczucie równouprawnienia. Zabiera więc głos, wchodzi do władz, wyrabia się.

Przy metodzie wychowującej dla pracy społecznej, daje się zauważyć duże znaczenie tego, że młodzież może poprzez pracę dla innych **wypowiedzieć siebie. Próby** te często kończą się częściowym tylko powodzeniem, spowodu niedostatecznej umiejętności przewidywania i pochopności w wyciąganiu wniosków. Tym nie mniej mają one te dodatnie znaczenie, że dają możność gromadzenia pewnego kapitału doświadczenia i skierowują zainteresowania na doświadczenia innych. Te ostatnie prowadzi do zainteresowania się lekturą, pracą samokształceniową i oświatową. A o to właśnie chodzi.

KSZTAŁCENIE UMYSŁOWE

Ma ono do spełnienia dwa zadania. **Każdemu** zorganizowanemu lub stykającemu się z organizają albo jej członkami ma ułatwić określenie swego miejsca w świecie zjawisk społecznych, ukazać źródła tych zjawisk, drogę rozwoju i przeszkody oraz uświadomić wynikające stąd obowiązki społeczne proletariusza. To zadanie **pierwsze.** Nauczyć przodowniczy element kierowania masami i współdziałania ze sobą oraz organizowania mas na tle zmieniającej się rzeczywistości i warunków, — to **drugie** zadanie.

Już w samym postawieniu zadań, mamy metodę. Chodzi bowiem o to, aby nasze kształcenie nie było „faszerowaniem się" mądrościami **na zapas,** lecz zbrojeniem umysłu do **konkretnych i aktualnych** zadań społeczno - organizacyjnego, czekających **już zaraz** rozwiązania. Ale nakłada to na organizatora obowiązek takiego pokierowania członkami organizacji, aby praktycznie i bezpośrednio uświadomili sobie tą potrzebę, która pchnie ich do pracy nad sobą. Dalej, za skuteczną metodę **nauczania,** musimy uznac metodę **poglądową.**

Trudno w ruchu robotniczym o wykładowców i oświatowców, fachowo przygotowanych. Więc metoda poglądowa często kompensuje ten mankament ruchu robotniczego. Na jednym z kursów oświatowych pokazałem willę dyrektora koncernu naftowego a jeden z miejscowych robotników — naftowców zreferował zarobki i świadczenia w naturze pobierane przez tegoż dyrektora. Za chwilę żona innego robotnika pokazała mieszkania robotników i opowiedziała o warunkach pracy i zarobkach swego męża. Teoria nadwartości stała się z miejsca zrozumiała. A gdy zobaczono nieeksploatowane pola naftowe chłopskie i dowiedziano się, że chłopi otrzymują zapłatę od koncernu za nieeksploatowanie tych pól — można było już swobodnie wykładać teorię kapitalizmu monopolistycznego, bez obawy, że będzie się źle zrozumianym lub że słuchacze usną.

Aby dać pewne minimum wiadomości, które muszą być pod ręką oraz uzbroić w argumenty i dane statystyczne na wypadek dyskusji wydaje Związek kalendarzyk [5]). Kalendarzyk ten nie tylko jest przewodnikiem w bieżącej pracy organizacyjnej ale daje szereg wskazówek do pracy nad sobą, pracy samokształceniowej, w kółkach dyskusyjnych, w czytelniach i bibliotekach. Pamiętając o tem jednak, że sportowcy to ludzie o swoistym nastawieniu psychicznym — pracę oświatowo - wychowawczą podciągniemy pod miernik współzawodnictwa wszędzie tam, gdzie aktualne potrzeby są zbyt wąskie. A więc, — urządzimy próby na **Robotniczą Odznakę Sprawności.**

WŁĄCZENIE DO SZERSZEGO ŻYCIA

Podkreślono tu już charakterystyczną cechę sportu, polegającą na wytwarzaniu się bardzo silnych więci wewnętrznych klubu i bardzo słabych między klubami. Włączenie do życia szerszego, poza klubowego, ma właśnie za zadanie wytworzyć więzy uczuciowe i rozumowe między klubami, okręgami Związkiem i całością ruchu robotniczego. Czyni się to przez kontyngentowanie miejsc na masowych obozach, aby nie było przewagi jednego klubu lub jednej miejscowości, nie wysławianie do zawodów międzyokręgowych i międzyzwiązkowych mistrzowskich klubów — lecz **reprezentacji okręgów;** (t. zn. wszystkich lepszych zawodników ze wszystkich klubów okręgu lub całego Związku); wymianę usług z organizacjami bratnimi nie sportowymi (prelegenci, sale, boiska, instruktorzy, pomoc w ludziach i t. p.), przetrwanie wszystkich zjawisk społecznych dotyczących klasy robotniczej i ukazywanie na ich przykładzie nierozdzielności (integralności) całego ruchu; utrzymanie łączności ze środowiskiem proletariackim przez zwiedzanie zakładów pracy, osiedli, przedewszystkiem ułatwienia wstępu na zawody, widowiska i uroczystoci publiczności proletariackiej.

UAKTYWNIANIE WOLI ZBIOROWEJ

Ostatnim zadaniem w pracy z ludźmi jest wytwarzanie **przeżyć zbiorowych,** mającym niejako **ujawnić i napiąć** powstałe i powstające więzi grupowe, **ukazać** potęgę i zwartość grupy oraz **zbudzić** wolę do walki o cele grupy.

Metody w tym celu stosowane są następujące:

W miarę możności kluby starają się wprowadzić takie formy wychowania fizycznego, które **wzmacniają** energię bojową lecz **nie rozładowuje** jej na boisku czy na sali we współzawodnictwie sportowym. Przenosi się ją właśnie na sprawy społeczne, na przeciwnika zewnętrznego (oczywiście już jako obywatele a nie członkowie klubu).

Gdy zaś chodzi o środki wychowawcze stosowane w tej mierze przez klub, to np. między innymi, daje się możność współzawodniczenia pod względem dyspozycyjności i postawy klubu, w imprezech masowych, szerszych.

Podstawowym warunkiem wytwarzania pożądanych przeżyć masowych jest skupienie na małej przestrzeni dużej ilości ludzi, celowe rozplanowanie i stosowanie efektów wzrokowych, zapewnienie jak największego bezpieczeństwa przez wybór miejsca lub trasy, organizację kierownictwa i porządku, łączność i synochronizację działania.

Najważniejszym atoli warunkiem jest danie możności masie wypowiedzenia siebie: **poprzez oklaski, wspólną pieśń,** skandowany okrzyk, wzniesienie pięści i t. p., w zależności od okoliczności i potrzeby. Treść przeżycia zbiorowego musi być konstruowaną w oparciu o dwa najistoniejsze momenty. tradycyje grupy i aktualnośc potrzeb mas.

***

Pozostały jeszcze do omówienia metody pracy organizacyjnej **w terenie,** w stosunku do **jednostek organizacyjnych.**

Przy zakładaniu komórek organizacyjnych należy **pamiętać, że klub** sportowy **o tyle** może rozwinąć swoją działalność i wytworzyć pewne nawyki będące **życiową interpretacją** pouczeń oraz **instrukcji** władz centralnych, **o ile będzie miał współzawodnika.**

I to przedewszystkim **współzawodnika** ideowo bliskiego To też dążeniem władz Związku musi być, aby przy zakładaniu nowych placówek sportowych, powstawały one w ośrodkach, mających w sąsiedztwie już istniejącą placówkę sportu robotniczego,, lub jednocześnie zakładało się kilka placówek. W praktyce sprowadza się to do tego, że istniejące kluby mają za obowiązek uspartawiać swoją okolicę przez organizowanie nowych robotniczych klubów i dopomaganie im.

Następną zasadą jest **samowystarczalność** sportu robotniczego. Chodzi o to, że sport robotniczy walcząc o równouprawnienie i pomoc państwa i samorządu dla sportu robotniczego jako najbardziej uprawnionego do tej pomocy, — zarazem tak ma pracę swoją nastawiać, by brak lub nagła utrata pomocy finansowej z zewnątrz **nie zdołała powstrzymać lub zahamować pracy.** Samowystarczalność tę osiąga się przez odpowiednie wyrabianie zaradnych organizatorów, własnej kadry instruktorsko - przewodniczej, właściwy dobór sportów, unikanie przeangażowywania się finansowego w inwestycje i dzierżawy, decentralizację pracy w terenie. Scentralizowaną musi być jedynie pomoc klubom. A więc wyszkolenie i programy, instruowanie w pracy oświatowej, administrowanie, organizacja niektórych rodzajów wczasów (turystyka zagraniczna, lub pozaregionalna, obozownictwo, imprezy ogólno-krajowe).

[4]) Ludwik Krzywicki — Studia Socjologiczne.

[5]) „Przyjaciel Młodych" kalendarzyk kieszonkowy. Do nabycia w Księgarni Robotniczej i Z. R. S. S.

Baczność, miłośnicy turystyki

Wydział Wykonawczy Robotniczego Tow. Turystycznego (R.T.T.) powołany na Kongresie R. T. T. w Katowicach, podaje do wiadomości, że rozpoczął swoje urzędowanie.

Sekretariat Wydziału Wykonawczego mieści się w I kolonii Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, w lokalu Koła Turystycznego WSM przy Stow. „Szklane Domy", ul. Krasińskiego 10 m. 81.

Dyżury sekretariatu: w piątki godz. 20—21.

Wszelką korespondencję należy adresować: Robotnicze Towarzystwo Turystyczne, Warszawa 32, ul. Krasińskiego 10 m. 81, przy Stow. „Szklane Domy".

Przesyłki pieniężne należy przekazywać wyłącznie za pośrednictwem P. K. O., wpłacając blankietem nadawczym na konto czekowe r. 17.533.

W sprawie kalendarzyka ZRSS

Nakład kalendarzyka już jest na wyczerpaniu! Śpieszcie z zamówieniami (cena sprzedażna 60 gr., do kolportażu 50 gr.).

Wszystkich kolporterów, którzy dotychczas nie uregulowali należności, prosimy o załatwienie tego możliwie jak najprędzej, a w każdym razie nie dalej jak do 15 lutego. W wyjątkowych wypadkach przy większych zamówieniach będziemy gotowi termin ten nieco przesunąć, ale prosimy zaraz się w tej sprawie zwrócić do nas pisemnie z propozycją ścisłego terminu regulacji należności.

Zwroty będziemy przyjmować tylko do dnia 1 lutego.

Sekretariat Generalny Z. R. S. S.

KOŁO TURYSTYCZNE
Warszawskiej Spółdzielni
Mieszkaniowej
organizuje w najbliższą niedzielę

WYCIECZKĘ
na Mogiłę Powstańców
POD ZABOROWEM LEŚNYM
w Puszczy Kampinoskiej

połączoną ze złożeniem wieńca na grobie i oddaniem hołdu poległym za wolność.

Uczestnicy wyruszają w 3 grupach

Grupa I: Autobusem do Izabelina, odjazd w **sobotę** 23.I godz. 17, **zbiórka godz. 16.30** róg Okopowej i Powązkowskiej. Nocleg w Truskawiu lub Pociesze.

Grupa II: Autobusem do Izabelina, odjazd w **niedzielę** 24.I godz. 8.30, zbiórka godz. 8.00 róg Okopowej i Powązkowskiej.

Grupa III: Pieszo (względnie na nartach) z Bielan, **zbiórka godz. 7.30 w niedzielę** 24.I na końcowym przystanku tramwaju Nr. 15 (przy C. I. W. F.)

Powrót autobusami z Łomianek na godz. 17 do Warszawy.

Zapisy i informacje w Kole Turystycznym W. S. M. na Żoliborzu, ul. Krasińskiego 10, lokal „Szklanych Domów", w piątek 22.I w godz. 20 — 21. (Tel. 12-64-02).

Wiadomości Sportowe

Z dnia

NAJBARDZIEJ POPULARNE SPORTY

W Melbournie odbyło się międzypaństwowe spotkanie Anglia — Australia w krykiecie. Zawody trwały 6 dni. W ciągu tych 6 dni zapłaciło biyety wstępu 350.000 widzów, dając dochód około 30.000 funtów.

Przy okazji warto zaznaczyć, że krykiet stanowi w Australii najbardziej popularny sport, podczas kiedy w Stanach Zjedn. największą popularnością cieszy się base-ball oraz rugby. Mecze w tych sportach nierzadko gromadzą po 100.000 widzów.

W samej Anglii natomiast, rekordowym powodzeniem cieszy się piłka nożna. Na finałowy mecz o puchar Anglii zgłoszenia o bilety wstępu sięgają niejednokrotnie imponującej cyfry pół miliona, podczas kiedy największy stadion w Londynie przy wykorzystaniu wszystkich miejsc z torem kolarskim włącznie, ofiarowuje najwyżej 200.000 miejsc.

Piłka nożna

DĄB SKREŚLONY Z LISTY CZŁONKÓW LIGI

W sobotę rozpoczęło się w Warszawie walne zebranie Ligi.

Jako pierwszy przemawiał imieniem zarządu Ligi kpt. Kublin, proponując połączenie dyskusji nad absolutorium dla ustępujących władz ze sprawą Dębu. Po uchwaleniu wniosku, kpt. Kublin referował obszernie stanowisko zarządu w sprawie Dębu, podając tło afery. Przekupstwo bramkarza Śląska Mrozka przez przedstawicieli Dębu zostaoł udowodnione. Wszelkie poszlaki wskazują, że zarząd Dębu był o tym poinformowany. Piętnując ostro szkodliwą działalność tego klubu, mówca stawia imieniem zarządu wniosek o skreślenie Dębu z listy członków Ligi.

Wniosek został przez walne zebranie uchwalony wszystkimi głosami, przy sprzeciwie Ruchu i wstrzymaniu się Legii od gołsowania.

Narciarstwo

DOBRE WARUNKI ŚNIEGOWE DLA NARCIARZY

Wskutek obfitych opadów śnieżnych, warunki śniegowe dla narciarzy na całym naszym terenie górskim są obecnie bardzo dobre. Najlepsze warunki — w Tatrach, na całym obszarze Karpat wschodnich oraz w Beskidzie wysokim.

Marymont-Gwiazda

5:0 (1:0 2:0 2:0)

Mecz hokejowy, pod znakiem lekkiej przewagi Marymontu. Obie drużyny bez treningu. Jednak gra dość ciekawa. Mecz rozegrany na lodowisku „Skry", zakończył się zwycięstwem drużyny lepiej dysponowanego „Marymontu".

Wzorce gimnastyczne

do ćwiczeń masowych na III. Olimpiadzie Rob. w Antwerpii, już nadeszły i będą drukowane w najbliższych numerach „Młodzi idą".

Sportowcy! czytajcie dział sportowy „Młodzi idą".

Obóz narciarski w Istebnej

Gł. Wydz. Technizny podaje do wiadomości, iż obóz narciarski w Istebnej rozpocznie się z dn. 1.II. 1937.

Zgłoszenie przyjmuje Sekretariat Z. R. S. S., Warszawa, Czerwonego Krzyża 20.

25 stycznia r. b. rozpoczyna się w Warszawie kurs sanitariuszy. Informacji codziennie udziela Sekretariat W.R.S.K.O.

Zdaje się, że to „nie chyci"

Jak wiadomo, do klęski zarządu PZPN na nadzwyczajnym walnym zebraniu, przyczyniło się zdecydowane stanowisko demokracji sportowej, popartej przez elementy frondujące ze względów dalekich od ideowej walki.

Elementy te — bynajmniej nie tęskniące za sportem społecznym, pokazują ostatnio swoje właściwe oblicze. Oto, na zarządzie W. O. Z. P. N. L. 8-go b. m., wysunieto kilka wniosków, potwierdzających nasze stanowisko.

Najważniejszym z nich jest projekt zorganizowania w okręgu warszawskim ligi okręgowej. Do ligi tej weszłoby 10 najlepszych klubów klasy A. Za podstawę składu ligi wzięte będą wyniki mistrzostw klasy A za rok 1936/37 według stanu na dzień 1 lipca 1937 r., przyczym z grupy ogólnej 1-ej wejdą 4 kluby, z grupy ogólnej 2-ej 4 kluby, z podokręgu robotniczego jeden klub i z podokręgu radomskiego 1 klub. Za tym kolejność w tabeli w grupach ogólnych będzie decydowała.

Jasnem jest, do czego to prowadzi. Pogoń za kasą i robienie konkurencji dla totalizatora. W rezultacie duży upadek moralności sportowej i odbieranie małym klubom, możliwości rozwojowych, co prowadzi siłą rzeczy do uarystokratyzowania sportu, miast do jego upowszechnienia.

Pierwsza poradnia sportowo-chirurgiczna

W Warszawie została otwarta pierwsza poradnia sportowo - chirurgiczna pod ogólnym nadzorem dr. prof. Wojciechowskiego, dyrektora Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego. Poradnia czynna będzie w poniedziałki, środy i piątki od 12 — 14 w szpitalu św. Ducha przy ul. Elektoralnej 12.

Kierownikiem poradni będzie dr. Tokarski Stanisław. Opłata dla stowarzyszonych wynosić będzie 1 zł. od porady.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.